

UCHWAŁA

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

SSN Jan Majchrowski

Protokolant Marta Brzezińska

w sprawie prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. M.J.,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 czerwca 2021 r.,

zażalenia wniesionego przez prokuratora Rejonowego w G.

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt I DO 43/20, odmawiającą zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. – M.J. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 157 § 2 k.k. oraz czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 135 § 14 i 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 66 ze zm.)

uchwalił:

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
2. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 26 października 2020 r. o sygn. akt I DO 43/20 Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, działając na podstawie art. 135 § 6 oraz art. 145 § 1a ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze

(Dz.U. z 2019 r. poz. 740 t.j. ze zm., dalej: „Prawo o prokuraturze”), odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora M.J. za to, że:

1. „w dniu 7 stycznia 2019 r. w L. w mieszkaniu przy ul. (...), szarpał i uderzył pięścią w twarz małoletniego J. C., w wyniku czego pokrzywdzony doznał sińców i otarć naskórka na kończynie górnej lewej oraz stłuczenia żuchwy, skutkującego bolesnością i bólowym ograniczeniem ruchomości, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż 7 dni, to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.;
2. w okresie od 15 kwietnia 2018 r. do 7 stycznia 2019 r. w L. w mieszkaniu przy ul. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie znieważał małoletniego J. C. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.”

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy pozwala jedynie na zakwalifikowanie czynu jakiego dopuścił się prokurator M. J. na szkodę J. C. w dniu 7 stycznia 2019 r. w L., jako przestępstwa nieumyślnego spowodowania u pokrzywdzonego naruszeń czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres poniżej 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. Wskazał, że na posiedzeniu w dniu 26 października 2020 r. działając na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedził obecne na sali strony o możliwości zakwalifikowania czynu wskazanego w punkcie pierwszym wniosku oskarżyciela publicznego, to jest występkę z art. 157 § 2 k.k., jako przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. Jednak obecna na sali prokurator Prokuratury Rejonowej w G., nie podjęła decyzji o objęciu ściganiem z oskarżenia publicznego czynu polegającego na nieumyślnym spowodowaniu w dniu 7 stycznia 2019 r. w L. u J.C. przez M.J. naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia, opisanych w punkcie pierwszym wniosku Prokuratora Rejonowego w G. z dnia 15 stycznia 2020 r. Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy nie mógł wyrazić zgody na pociągnięcie M.J. do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa z art. 157 § 3 k.k.

Oceniając przedstawiony przez wnioskodawcę materiał dowodowy stwierdził także, iż nie daje on dostatecznych podstaw, aby wyrazić zgodę na pociągnięcie prokuratora M.J. do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany w punkcie 2 wniosku oskarżyciela publicznego, to jest za przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. W zeznaniach pokrzywdzonego brak jest bowiem, poza bardzo ogólnikowym stwierdzeniem, iż M.J. miał używać w stosunku do niego określeń: „śmierdzący troll, bachor”, określenia czasu i miejsca, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach, w czyjej obecności miało dojść do użycia wobec niego przez konkubenta matki tych słów. Z pozostałych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, jedynie A. C. (brat pokrzywdzonego) potwierdza w sposób bardzo ogólnikowy, że M.J. podczas kłótni prowokowanych zresztą przez J. C., miał kierować pod adresem syna swojej konkubiny słowa „ty debilu, ty głupku”. Na podstawie wskazanych dowodów, nie można zatem było przyjąć za uprawdopodobnione

w stopniu wystarczającym, iż M. J. dopuścił się przestępstwa zniewagi syna swojej konkubiny w czasokresie wskazanym we wniosku, oraz iż te niewątpliwie pejoratywne określenia, o których mowa powyżej, jeżeli nawet faktycznie były skierowane przez M.J. pod adresem pokrzywdzonego zostały wypowiedziane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, to jest w warunkach czynu ciągłego.

Zażalenie na powyższą uchwałę złożył prokurator Prokuratury Rejonowej w G. Zaskarżył ją w całości na niekorzyść M.J. i zarzucił:

1. „obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 60 § 1 k.p.k., poprzez uznanie, iż uprzedzenie o możliwości zakwalifikowania tego samego zdarzenia jako innego przestępstwa prywatnoskargowego powoduje konieczność ponownego złożenia oświadczenia o objęciu ściganiem także takiej kwalifikacji tego samego przestępstwa, podczas gdy z treści wyżej wymienionego przepisu nie można wysnuć wniosku o istnieniu takiego obowiązku;
2. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 60 § 3 k.p.k., poprzez uznanie, iż niezłożenie przez prokuratora oświadczenia o objęciu ściganiem czynu prywatnoskargowego z art. 157 § 3

k.k. po uprzedzeniu przez Sąd o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej winno być interpretowane jako odstępianie od oskarżenia, podczas gdy zgodnie z art. 60 § 3 k.p.k. odstępianie takie wymagałoby wyraźnego oświadczenia;

3. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 60 § 1 k.p.k., poprzez uznanie, że prokurator ma możliwość objęcia ściganiem czynu będącego przedmiotem wniosku o zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora jedynie do momentu podjęcia uchwały w tym przedmiocie, podczas gdy z treści tegoż artykułu (a contrario) wynika, iż prokurator może wstąpić do postępowania na każdym jego etapie;
4. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, poprzez rozstrzyganie co do ostatecznej kwalifikacji czynu będącego przedmiotem sprawy - na etapie postępowania o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, podczas gdy z w/w artykułu wynika, iż sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, nie rozstrzyga zaś o innych kwestiach, które mogą być przedmiotem dalszego postępowania;
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, iż M. J., powodując obrażenia na ciele pokrzywdzonego działał nieumyślnie, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, iż dorosły sprawca biorący udział w szarpaninie z drugą osobą, a nadto zadający jej ciosy, co najmniej godzi się z tym, iż działanie takie może spowodować obrażenia u tej osoby, zwłaszcza jeśli osobą tą jest małoletni;

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań małoletniego pokrzywdzonego oraz jego brata nie uprawdopodobnia w stopniu wystarczającym, że M. J. dopuścił się popełnienia czynu z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., ponieważ pokrzywdzony nie określił czasu i miejsca oraz okoliczności, w jakich miało dojść do użycia wobec niego obraźliwych słów, podczas gdy dokładne określenie dat i okoliczności, w których miałyby dojść do znieważania pokrzywdzonego, z uwagi na wielokrotność takich zachowań, jest niemożliwe;
7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy nie uprawdopodobnia w stopniu wystarczającym ustalenia, że M. J. dopuścił się popełnienia czynu z art. 216 § 1 k.k. działając w warunkach czynu ciągłego, podczas gdy samo wielokrotne znieważanie przez sprawcę tego samego pokrzywdzonego, świadczy o z góry powziętym zamiarze podejmowania takiego zachowania;
8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że skoro określenia wskazane przez pokrzywdzonego jako używane wobec niego przez sprawcę są powszechne w środowisku młodzieżowym, to nie można ocenić ich jako znieważających, podczas gdy określanie takimi słowami małoletniego przez osobę od niego dużo starszą i sprawującą nad nim faktyczną opiekę, nie może być porównywane z używaniem obraźliwych słów przez rówieśników, zaś z treści zeznań pokrzywdzonego wynika, że małoletni czuł się tymi słowami znieważany”.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. M.J., w stosunku do którego, w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. PR Ds (...) przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. zgromadzono materiał dowodowy wskazujący na

dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. oraz przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się niezasadne. Wskazać jednak należy, że w niniejszej sprawie prawidłowo podniesiona została część zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, które wyraźnie zostały wyartykułowane przez skarżącego w środku odwoławczym, jednak w ocenie Sądu Najwyższego nie miały wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia, które ocenić należy jako poprawne. Nie mogły zatem sformułowane zarzuty doprowadzić do zmiany lub uchylenia zaskarżonej uchwały Sądu Najwyższego orzekającego jako sąd dyscyplinarny pierwszej instancji.

Zainicjowane wnioskiem uprawnionego podmiotu postępowanie immunitetowe jest postępowaniem incydentalnym w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego (uchwała SN z 23.07.2019 r., I DO 31/19, LEX nr 2729820; uchwała SN z 23.01.2019 r., I DO 27/18, LEX nr 2615863). Sąd Najwyższy w toku tego postępowania nie przesądza, że podmiot, wobec którego toczy się postępowanie jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu (zob. uchwała SN z 26.03.2019 r., I DO 25/18; uchwała SN z 14.05.2019 r., I DO 30/19; uchwała SN z 23.07.2019 r., I DO 31/19).

Tak ukształtowana struktura procesowa tego postępowania stawia przed sądem rozstrzygającym wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora określone zadania. W ocenie Sądu Najwyższego, co znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie, postępowanie immunitetowe ma na celu ustalenie czy „zgromadzony przez prokuratora materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że prokurator w stosunku do którego oskarżyciel (wnioskodawca) skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku” (uchwała SN z 18.06.2020 r., I DO 22/20, LEX nr 3018610).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie zauważa, że „dostatecznie uzasadnione podejrzenie dotyczy zarówno popełnienia samego czynu, znamion tego czynu określonych przez odpowiedni przepis ustawy karnej, jak i innych warunków wskazanych w ustawie, a odnoszących się w szczególności do strony podmiotowej i stopnia społecznej szkodliwości czynu” (uchwała SN z 10.03.2021 r., II DIZ 7/21, LEX nr 3158459). W niniejszej sprawie kluczowe jest także odniesienie się do problematyki obowiązku sądu dyscyplinarnego badania stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego prokuratorowi. Sąd dyscyplinarny zobligowany jest bowiem do oceny, przez pryzmat przesłanek określonych w art. 115 § 2 kk, czy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego prokuratorowi jest wyższy od znikomego. Ma to fundamentalne znaczenie, bowiem w myśl regulacji art. 1 § 2 kk czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa. Jeśli w wyniku tak przeprowadzonej analizy sąd dyscyplinarny stwierdzi, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest wyższy niż znikomy, nie jest możliwe wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (uchwała SN z 17.11.2017 r., SNO 47/17, LEX nr 2429622; uchwała SN z 16.05.2018 r., SNO 19/2018, LEX nr 2659813).

Przechodząc do oceny podniesionych przez skarżącego zarzutów w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 60 § 1 kpk oraz art. 60 § 3 kpk. Normy te odnoszą się do udziału prokuratora w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego. *Ad casum* kluczowe dla oceny przedmiotowych zarzutów, choć zdaniem Sądu Najwyższego drugorzędne dla rozstrzygnięcia zapadłego w przedmiotowej sprawie jest rozważenie problematyki tego, czy prokurator powinien w przypadku zmiany kwalifikacji w toku postępowania z czynu zabronionego opisanego w art. 157 § 2 kk na czyn stypizowany w art. 157 § 3 kk ponownie złożyć stosowne oświadczenie o objęciu ściganiem określonego czynu. W tym kontekście w niniejszej sprawie jako istotny jawi się przede wszystkim fakt, że doszło do zmiany tak fundamentalnej części czynu jak zamiar popełnienia przestępstwa.

W przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu, w którym prokurator na mocy art. 60 § 1 kpk objął czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, w orzecznictwie

wskazuje się, że „zważywszy na potrzebę uniknięcia wszelkiej niejasności i na ogólnie pojmowane względy gwarancyjne, pożądanym jest, aby prokurator swoje stanowisko w tym zakresie prezentował w sposób kategoryczny i wyraźny” (por. wyrok SN z 20.05.2010 r., II KK 297/09, LEX nr 583786; tak także por. wyrok SN z 21.10.2010 r., V KK 287/10, OSNKW 2011, nr 5, poz. 39.). Należy także zauważyć, na co zwraca się uwagę w doktrynie, wprowadzając w odniesieniu do odstąpienia od oskarżenia, jednak znajduje to odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie, że „oświadczenie prokuratora o odstąpieniu od oskarżenia powinno być wyraźne, ponieważ konkludentne zachowanie prokuratora może wprowadzać w błąd co do rzeczywistej woli prokuratora” (S. Steinborn [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016, art. 60). Z drugiej strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że „nie można bowiem uznać, że uprzedzenie o możliwości zakwalifikowania tego samego zdarzenia jako przestępstwa nieumyślnego powoduje konieczność ponownego złożenia oświadczenia o objęciu ściganiem także takiej formy tego samego przestępstwa” (wyrok SN z 18.01.2018 r., II KK 311/17, LEX nr 2439962).

W niniejszej sprawie, sąd pierwszej instancji uprzedził strony o rysującej się możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu (k.48). Obecna na sali prokurator, już po takim uprzedzeniu stron, nadal podtrzymywała wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 157 § 2 kk (k. 49), a zatem jednoznacznie można odczytać z tego, że popierała ona kategorycznie przyjętą we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej kwalifikację prawną czynu zarzucanego sprawcy. Z takiego brzmienia wypowiedzi, można również odczytać, że w dalszym ciągu prokurator stał na stanowisku, że objął ściganiem z urzędu konkretne przestępstwo, to jest czyn stypizowany w art. 157 § 2 kk, nie zaś czyn z art. 157 § 3 kk. Takie zachowanie może ponadto wprowadzać w błąd co do rzeczywistej woli prokuratora odnoszącej się do faktu objęcia ściganiem czynu, który sąd *meriti* postanowił zakwalifikować jako czyn z art. 157 § 3 kk, a więc w postaci nieumyślnej. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że na etapie postępowania immunitetowego sąd dyscyplinarny ma dokonać wyłącznie oceny, czy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na

dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia konkretnego, ściśle oznaczonego przestępstwa. O ostatecznym opisie czynu zarzucanego i jego kwalifikacji prawnej w postępowaniu przygotowawczym będzie decydował prokurator, a o opisie i kwalifikacji prawnej czynu ewentualnie przypisanego, sądy powszechne po przeprowadzeniu postępowania w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego. Jediną barierą, której ani prokurator, ani sądy nie będą mogły przekroczyć, dokonując zmian w opisie i kwalifikacji prawnej, będzie tożsamość czynu co do którego wyrażono zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, z czynem zarzucanym a następnie ewentualnie przypisanym.

Z tych powodów zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 60 kpk uznano za częściowo zasadne. Nie miało to jednak wpływu na treść uchwały z przyczyn opisanych w dalszej części uzasadnienia

Za zasadny uznano również zarzut dotyczący naruszenia art. 135 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze dotyczący zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego prokuratorowi M. J. przez sąd *meriti*. Sąd Najwyższy podziela w tym względzie pogląd wyrażony przez inny skład tegoż Sądu, zgodnie z którym „sąd dyscyplinarny w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, pozbawiony jest możliwości ingerowania w opis czynu i kwalifikację prawną zarzutu wskazanego we wniosku prokuratora” (uchwała SN z 18.05.2021 r., II DIZ 32/21, LEX nr 3181406). Podkreślić raz jeszcze należy, jak wskazano powyżej, że rolą sądu dyscyplinarnego w toku postępowania immunitetowego jest jedynie ocena czy w analizowanej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokuratora. Tak nałożonemu na sąd dyscyplinarny obowiązkowi dano wyraz w art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze. Podkreślić jeszcze raz należy, że zmiana kwalifikacji prawnej może zostać dokonana przez sąd powszechny w toku postępowania karnego, o ile będzie mieć miejsce w granicach tożsamości czynu, co do którego wyrażono zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (zob. m.in. wyrok SN z 30 września 2014 r., II KK 234/14, OSNKW 2015, Nr 2, poz. 14; wyrok SN z 30 października 2012 r., II KK 9/12).

W świetle powyższego należy uznać, że *ad casum* nie było także podstaw do tego, aby sąd *meriti* wydał postanowienie na gruncie art. 399 § 1 kpk uprzedzając strony o możliwości zakwalifikowania zarzucanego obwinionemu czynu jako czyn stypizowany w art. 157 § 3 kk. Sąd dyscyplinarny w postępowaniu immunitetowym nie jest bowiem uprawniony do zmiany zaproponowanej przez prokuratora kwalifikacji prawnej czynu.

Pomimo zauważonych przez sąd odwoławczy błędów proceduralnych, w niniejszej sprawie nie było podstaw do tego, aby wzruszyć uchwałę sądu pierwszej instancji. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w sposób prawidłowy ustalono, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw ku temu, aby wyrazić zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora M. J. W niniejszej sprawie nie zostały bowiem spełnione przesłanki, określone w art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie zasadnie wskazuje się, że istotą tego zarzutu jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Nie jest zatem wystarczające przedstawienie odmiennego poglądu dotyczącego oceny materiału dowodowego i prowadzenie polemiki z rozważaniami sądu pierwszej instancji (zob. m.in. uchwała SN z 17.09.2019 r., I DO 39/19, OSNID 2020, nr 3; wyrok SN z 3.10.2014 r., SNO 46/14, LEX nr 1514772).

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego tego, że w dniu 7 stycznia 2019 r. w L. w mieszkaniu przy ul. (...), prokurator M. J. szarpał i uderzył pięścią w twarz małoletniego J. C., w wyniku czego pokrzywdzony doznał sińców i otarć naskórka na kończynie górnej lewej oraz stłuczenia żuchwy, skutkującego bolesnością i bólowym ograniczeniem ruchomości, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż 7 dni, należy mieć na względzie konflikt i nieporozumienia rodzinne występujące pomiędzy pokrzywdzony i jego ojcem jako jedną stroną a prokuratorem M. J. jako drugą stroną. W ocenie Sądu Najwyższego okoliczności powstania obrażeń budzą poważne wątpliwości, przede wszystkim z racji zachowania się J.C. po powrocie do

domu jego matki w dniu 7 stycznia 2019 roku. J.C. zeznała, że syn grał na gitarze, bawił się z rodzeństwem, a ponadto nie dawał żadnych oznak tego, że został pobity przez M.J. (k. 61-62 akt PR Ds. (...)). Należy dać także wiarę wyjaśnieniom prokuratora M.J., co do przebiegu zdarzenia z dnia 7 stycznia 2019 roku, w którym opisywał on konflikt dotyczący zakazu gry na gitarze (k. 10-12 akt PK I SD (...)), który mógł być źródłem przedmiotowego oskarżenia. Prokurator M. J. wskazał, odnosząc się do kanwy sporu o gitarę, że „J. wszedł do kuchni, zaczął wymachiwać rękoma i usiłował kopnąć mnie w krocze. Zdołałem nieco się obrócić, kopnął mnie w nogę lub podbrzusze. Zaskoczyło mnie jego zachowanie, wcześniej nigdy się nie zdarzyło, żeby J. próbował mnie uderzyć. Chwyciłem go moją prawą ręką za jego rękę, najprawdopodobniej na wysokości nadgarstka i wyprowadziłem go po schodach na poziom 1, nakazałem mu udać się do swojego pokoju poziom wyżej i nie wracać do nas” (k. 11 akt PK I SD (...)). Co także istotne skarga została złożona dopiero w dniu 10 stycznia 2019 roku, kiedy J. C. był już u ojca i to właśnie ojciec złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 1 akt PR Ds. (...)). Co więcej, w złożonych zeznaniach ojciec J. C. wskazywał, że „M. J. miał się wkurzyć i uderzyć syna w szczękę” (k. 5 akt PR Ds. (...)). J.C. zeznał, natomiast iż „Ja go zacząłem kopać. A on mi wymierzył taki mocny cios z pięści” (k. 78 akta PR Ds. (...)). Brat J. C. zeznał, że widział zadrapania na plecach (k. 22 PR Ds. (...)). E.M. zeznała z kolei, że pokazywał jej ślady pobicia na przedramieniu i na brzuchu oraz, że miał podrapaną twarz (k. 106v akta PR Ds. (...)). Zauważalna jest zatem sprzeczność w charakterze doznanych obrażeń przez poszkodowanego J. C., opisywanych przez świadków. Należy dać wiarę wyjaśnieniom M.J., którego wyjaśnienia są spójne oraz logiczne i nie wykluczają ustalonego stanu faktycznego za pośrednictwem innych środków dowodowych. W tym Sąd Najwyższy oparł się także na zeznaniach matki J. C. oraz uzupełniając pozostałych świadków. Wszystkie dowody zostały poddane ocenie, zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk.

Istotne z punktu widzenia przedmiotowej sprawy jest także to, że pomiędzy J. C. a M. J. występował konflikt, źródłem, którego były przede wszystkim kwestie wychowawcze. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę, że matka J. C. zeznała o konflikcie na tle wychowawczym pomiędzy J.C. a M. J. (k. 63 akt PR Ds. (...)).

Spór pomiędzy nimi występował także na gruncie używania do późna komputera, bowiem M. J. chciał, aby poszedł już spać i wyłączył mu komputer (k. 117-118 akt PR Ds. (...); zeznania brata J.C. k. 22 akt PR Ds. (...)).

Zarzut drugi, odnoszący się do tego, że w okresie od 15 kwietnia 2018 r. do 7 stycznia 2019 r. w L. w mieszkaniu przy ul. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, M. J. wielokrotnie znieważał małoletniego J.C. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, można odczytywać, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, jako *sui generis* zemstę dziecka na partnerze matki.

Jak wskazano już w niniejszym uzasadnieniu, obowiązkiem sądu dyscyplinarnego w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jest zbadanie przedstawionych w toku postępowania dowodów i stwierdzenie, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstwa, a to wymaga również weryfikacji okoliczności, które zgodnie z art. 1 § 2 k.k. mają wpływ na ocenę, czy popełniony czyn zabroniony stanowi przestępstwo (zob. uchwała SN z 27.10.2017 r., SNO 38/17, LEX nr 2428279). Przepis art. 115 § 2 kk stanowi, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Mając na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, a przyjmując hipotetycznie, iż doszło do wypowiedzenia tych słów przez M.J. pod adresem J.C., to zachowanie prokuratora M.J., oceniane przez pryzmat przesłanek z art. 115 § 2 kk obarczone było znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

W myśl art. 1 § 2 kk nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Skoro czyn nie stanowi przestępstwa, nie może zachodzić także dostatecznie uzasadnione podejrzenie jego popełnienia. Tym samym niemożliwe było wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokuratora M.J. do odpowiedzialności karnej.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały.